

Sygn. akt I Ca 147/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w (...)

z dnia 11 marca 2014 r. sygn. akt VI C 76/13

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w części oddalającej powództwo (pkt 2) i zasądza dodatkowo od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. P. kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r.,

b/ w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 3) i podwyższa zasądzoną kwotę 106,42 zł do kwoty 1.562,11 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt dwa złote jedenaście groszy),

c/ w części rozstrzygającej o kosztach sądowych (pkt 4) i podwyższa kwotę 774,87 zł do kwoty 1.224,75 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote siedemdziesiąt pięć groszy);

2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację pozwanego;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.010,50 zł (jeden tysiąc dziesięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 147/14

UZASADNIENIE

Powód E. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 34.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. oraz zwrotu kosztów procesu. Powód wskazał, iż pozwany uznał powództwo co do zasady, wypłacając mu 5.500 zł i ustalając trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 %, przy czym 2 % dotyczy wcześniejszego urazu. Powód twierdził, iż uszczerbek winien być ustalony w granicach 15 – 30 % i domagał się zadośćuczynienia za doznany ból i rozmiar cierpienia w dodatkowej kwocie 34.500 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa, uznając roszczenie powoda za wygórowane i wskazując, że wypłacona kwota 5.500 zł jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Iławie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Nowym Mieście Lubawskim zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda E. P. kwotę 15.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. (punkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 106,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 774,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powód był zwolniony (punkt 4).

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

W dniu 08 września 2011 r. podczas wykonywania prac na terenie gospodarstwa (...) powód E. P. upadł z drabiny na plecy. Poszkodowany był sam, początkowo nie mógł się podnieść, następnie jednak wstał i udał się do domu. W dniu zdarzenia D. C. posiadała ubezpieczenie OC dla rolników u pozwanego (...) S.A. w W.. Powód bezpośrednio po upadku nie zgłosił się do lekarza uznając, że dolegliwości bólowe miną po zażyciu leków przeciwbólowych. Ponieważ nie ustępowały, po dwóch dniach zgłosił się do lekarza rodzinnego. Po badaniu lekarz stwierdził, że najprawdopodobniej doszło do stłuczenia okolicy kręgosłupa lędźwiowego, zalecił zażywanie ketonalu jako środka przeciwbólowego. Nie zlecił wykonania RTG kręgosłupa. Po tej wizycie dolegliwości bólowe utrzymywały się, jednak ich nasilenie stopniowo zmniejszało się.

W październiku 2011 r. powód stawił się na wizytę kontrolną w Poradni Onkologicznej i Laryngologicznej z uwagi na przebyty nowotwór krtani. W związku ze zgłaszanymi podczas tej wizyty dolegliwościami bólowymi kręgosłupa doradzono mu zgłoszenie się do poradni ortopedycznej. W dniu 03 października 2011 r. powód zgłosił się do ortopedy – A. K.. W trakcie wizyty poinformował go, że spadł z drabiny na plecy, miał silny ból kręgosłupa na odcinku L-S. Skarżył się na utrzymujące się bóle kręgosłupa, zwłaszcza przy chodzeniu. Podczas badania lekarz stwierdził bolesność dotykową wyrostków kolczystych L4 – L5 i stawu krzyżowo – biodrowego prawego. Zlecił RTG miednicy i kręgosłupa L-S. W dniu 05 października 2011 r. E. P. ponownie stawił się u ortopedy A. K. nadal skarżąc się na bóle kręgosłupa. Podczas badania stwierdzono bolesność na wysokości Th 12. Dokonując oględzin dostarczonego zdjęcia RTG lekarz stwierdził kompresyjne złamanie Th 12, w związku z czym skierował powoda do szpitala. W dniu 06 października 2011 r. powód stawił się w (...) Szpitalu (...) w O., gdzie zalecono zastosowanie gorsetu J.'a na okres 3 miesięcy. W dniu 10 października 2011 r. E. P. wykupił gorset, który założono mu w sklepie. Z gorsetu tego korzystał codziennie (także podczas snu) do połowy stycznia 2012 r. Następnie zakładał gorset tylko do chodzenia. Podczas wizyty u ortopedy, która miała miejsce w dniu 30 stycznia 2012 r. stwierdzono, że leczenie zostało zakończone i zalecono okresowe noszenie gorsetu. Stwierdzono także kliniczną bolesność uciskową Th 12. W dniu 08 lutego 2013 r. powód ponownie stawił się u ortopedy A. K.. Podczas wizyty poinformował, że nadal odczuwa bolesność przy chodzeniu bez gorsetu. Stwierdził, że chodzenie w gorsecie przynosi mu ulgę. Lekarz poinformował powoda o niecelowości dalszego noszenia gorsetu, stwierdzając, że bole są wynikiem nieodwracalnych zmian w kręgosłupie.

Przed zdarzeniem z dnia 08 września 2011 r. powód dwukrotnie ulegał poważniejszym wypadkom. W 1973 r. spadł z rusztowania z wysokości około 8 – 9 metrów, doznając urazu stawu biodrowego prawego z rozpoznaniem złamania przekrętarsowego kości udowej prawej. Na skutek tego wypadku przyznano mu rentę i uznano jego trwałą niezdolność do pracy. W 1974 r. ustalono, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 40 %. W dokumentacji medycznej z tamtego okresu brak jest wzmianki na temat urazu kręgosłupa i jego leczenia.

Ponadto około 15 lat przed zdarzeniem z września 2011 r. E. P. również upadł na plecy po poślizgnięciu się. Wówczas wystąpiły podobne dolegliwości bólowe do tych po upadku z drabiny. Powód nie korzystał wtedy z żadnej pomocy lekarskiej. Brak jest dokumentacji medycznej odnoszącej się do tego zdarzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z powyższymi okolicznościami biegli nie byli w stanie stwierdzić, czy kompresyjne złamanie trzonu Th 12 powstało u E. P. na skutek upadku z drabiny w dniu 08 września 2011 r. Biegli stwierdzili, że uraz ten mógł powstać także na skutek wcześniejszych zdarzeń, tj. wypadku przy pracy w 1973 r. lub też upadku na plecy około 15 lat temu.

Ustalono, że w wyniku upadku z dnia 08 września 2011 r. powód doznał stłuczenia okolicy kręgosłupa L-S z zespołem bólowym. Na skutek tego wypadku nie wymagał pomocy osób trzecich. Dolegliwości po urazie trwały stale przez około 2 tygodnie i miały średnio – ciężkie natężenie. Okresowo skutki tego upadku powód odczuwa do chwili obecnej, skarżąc się na ból okolicy krzyżowo – lędźwiowej kręgosłupa, co ma miejsce w szczególności przy zmianach pogody. Dolegliwości są wówczas na tyle intensywne, że zmuszony jest zażywać leki przeciwbólowe. Aby zmniejszyć ból, zakłada także gorset ortopedyczny. Ponadto nie może nic dźwigać. Ma także problemy z prowadzeniem samochodu na dłuższych trasach. W związku z doznany urazem powód nie był poddawany skomplikowanym i uciążliwym zabiegom. Leczony był zachowawczo przy użyciu gorsetu J. oraz lekami przeciwbólowymi. Przy urazie w postaci stłuczenia odcinka L-S kręgosłupa niezgłoszenie się natychmiastowe do lekarza nie miało znaczenia dla przebiegu leczenia i następstw tego urazu. Stłuczenie odcinka L-S skutkowało powstaniem u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7 %. Obecnie powód nie kontynuuje żadnego leczenia. Nie korzysta także z rehabilitacji. Nie wymaga pomocy osoba trzecich.

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2012 r. powód zgłosił pozwanemu powstanie szkody i w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym poinformował go pismem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Powód domagał się podwyższenia przyznanego zadośćuczynienia i pismem z dnia 18 października 2012 r. wezwał pozwanego do uiszczenia dodatkowej kwoty w wysokości 34.500 zł. Pozwany odmówił wypłaty.

Jako bezsporne Sąd Rejonowy uznał okoliczności zdarzenia oraz odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki zdarzenia w ramach umowy ubezpieczenia OC zawartej z właścicielką gospodarstwa rolnego. Za sporny pomiędzy stronami Sąd uznał natomiast fakt, czy na skutek upadku doszło także do kompresyjnego złamania odcinka Th 12 kręgosłupa i w konsekwencji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, iż „powwany twierdził, że dokumentacja medyczna nie dostarcza dowodów pozwalających na uznanie, iż w wyniku wypadku z września 2011 r. doszło do złamania kręgu Th 12”, a ponadto twierdził, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w kwocie 5.500 zł jest adekwatne do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd pierwszej instancji wskazał na konieczność poczynienia ustaleń co do kwestii złamania kręgu Th 12 jako następstw upadku z dnia 08 września 2011 r. wpływających na wysokość należnego zadośćuczynienia. Powołując się na treść opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej J. P. na okoliczność obrażeń, jakich doznał powód w wyniku przedmiotowego wypadku i natężenia dolegliwości bólowych spowodowanych urazami, Sąd wskazał, że zdaniem biegłego w wyniku zdarzenia powód niewątpliwie doznał urazu pleców, zwłaszcza okolicy krzyżowo-lędźwiowej. Biegły nie mógł jednak z całą pewnością stwierdzić, że złamanie trzonu kręgu Th 12 było skutkiem przedmiotowego upadku z drabiny. Powołano się na przedstawione przez biegłego wątpliwości, iż zgłoszenie do lekarza nastąpiło po 2 dniach od momentu zaistniałego zdarzenia, a w tego typu urazach, w świeżym kompresyjnym złamaniu kręgosłupa, dolegliwości bólowe są tak intensywne, że zmuszają one pacjenta do natychmiastowego podjęcia leczenia., przy czym lekarz rodzinny, który miał kontakt z pacjentem 2 dni po upadku, nie znalazł podstaw do podejrzenia poważniejszego urazu i nie skierował powoda na badanie RTG. Odwołano się do wskazań biegłego, iż dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa nie mogły mieć zbyt dużego natężenia, skoro powód do lekarza ortopedy zgłosił się dopiero za namową laryngologa i to po miesiącu od dnia wypadku, a również lekarz ortopeda w badaniu fizykalnym nie stwierdził dolegliwości na poziomie Th 12, stwierdził natomiast dolegliwości na poziomie kręgów L4 i L5. Działania ortopedy zmierzały do wykonania zdjęcia odcinka krzyżowo-lędźwiowego kręgosłupa i tylko przypadkowo znalazł się na tych zdjęciach trzon kręgu Th 12, który jest niewątpliwie chorobowo zmieniony. Za

biegłym wskazano, że żaden z lekarzy nie zlecił powtórzenia RTG kręgosłupa na trzon Th 12 i diagnostyka podczas tego leczenia była niewątpliwie niekompletna. Przytoczono przy tym dane z wywiadu powoda przeprowadzonego przez biegłego, że przed dniem 08 września 2011 r. powód doznał 2 urazów: urazu pleców około 15 lat temu z podobnymi dolegliwościami, który to uraz nigdzie nie był leczony, a zatem biegły nie wykluczał możliwości złamania tego trzonu wówczas, jak również urazu w 1973 roku, kiedy to powód spadł z wysokości 8-9 metrów i był z tego tytułu hospitalizowany z powodu złamania okołokrętażowego kości udowej. Sąd Rejonowy wskazał, że przy tego typu urazach według biegłego jest bardzo prawdopodobne, że mogło dojść do kompresyjnych złamań w obrębie kręgosłupa, w tym również trzonu Th12. Powołano jednak ocenę biegłego J. P., iż nie ma możliwości precyzyjnego określenia, kiedy mogło dojść do złamania trzonu Th12, co mogły zapewnić jedynie opisane badania wykonane bezpośrednio po wypadku albo w ciągu kilkunastu tygodni po nim.

Dalej wskazano, iż biegły stwierdził, że jeżeli Sąd uzna, że są podstawy aby stwierdzić, że złamanie trzonu kręgu Th12 nastąpiło w wyniku przedmiotowego wypadku, to niewątpliwie uraz, jakiego uznał powód należy zakwalifikować jako uszkodzenie kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym, gdzie stopień zaburzenia ruchomości w tym przypadku powinien być przyjęty na poziomie 15 %. Ponadto biegły wskazał, iż w jego ocenie zachowanie powoda po wypadku spowodowało pogłębienie się skutków przebytego urazu z uwagi na opóźnienie w podjęciu leczenia i nie wdrożenie procedur wymaganych przy leczeniu tego typu urazów, w związku z czym musiało dojść do wyraźnego pogorszenia się stanu miejscowego kręgosłupa. Wskazano ponadto na ustalenie biegłego, że w dniu wizyty gorset nie spełniał swojego zadania jako całkowicie niedopasowany do parametrów pacjenta oraz brak kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego, co jest postępowaniem nieodpowiedzialnym.

Z kolei przytaczając dalej opinię biegłego w przypadku gdyby Sąd uznał, że do złamania kręgu Th12 mogło dojść przed opiniowanym zdarzeniem, to w uraz, którego powód doznał mógł nasilić albo wyzwolić dolegliwości bólowe kręgosłupa, również w związku z tym złamaniem kręgu Th12 i w tym przypadku należało przyjąć 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż powód doznał podczas wypadku niewątpliwie stanu po stłuczeniu okolice krzyżowo-lędźwiowej z przewlekłym zespołem bólowym, ponadto stwierdzono u powoda stan po złamaniu okołokrętażowym kości udowej prawej, stan po chemio i radioterapii nowotworu strun głosowych, nadciśnienie tętnicze oraz otyłość, które jednak nie są związane z przedmiotowym wypadkiem. Ogólny stan zdrowia powoda wyklucza wykonywanie przez niego pracy fizycznej, ale jest to związane również z wcześniejszymi urazami czy obecnymi problemami zdrowotnymi powoda, a w przyszłości należy liczyć się z dalszym pogorszeniem zdolności motorycznej.

Sąd pierwszej instancji wskazał na zakwestionowanie przez powoda opinii i negowanie stwierdzeń biegłego, aby do złamania trzonu Th12 mogło dojść wskutek wcześniejszych zdarzeń podanych jedynie podczas wywiadu i braku potwierdzenia takiego urazu w posiadanej i przedstawionej dokumentacji – poza pozytywnym potwierdzeniem złamania w toku procesu leczenia w 2011 roku. W ocenie Sądu Rejonowego uzasadniało to przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego sądowego zakresu chirurgii i (...) na okoliczność ustalenia, czy złamanie trzonu kręgosłupa Th12 jest następstwem upadku z dnia 08 września 2011 r. Opisując szczegółowo ustalenia wynikające z tej opinii zasadniczo potwierdziły one wnioski poprzedniego biegłego co do niewątpliwego doznania przez powoda stłuczenia kręgosłupa odcinka LS z zespołem bólowym i braku możliwości stwierdzenia z całą pewnością, kiedy doszło do złamania trzonu kręgosłupa Th12 oraz wariantowości wskazań biegłego w zależności od uznania przez Sąd w oparciu o całość materiału dowodowego, czy badany doznał podczas wypadku złamania trzonu kręgosłupa Th12. Obie opinie uznano za wiarygodne i przekonujące.

W związku z przedstawionymi wnioskami opinii biegłych Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw do ustalenia, iż do złamania trzonu Th 12 doszło w dniu 08 września 2011 r. na skutek upadku z drabiny. Za fakt uznano, że u powoda ujawniono taki uraz, zdaniem Sądu jednak niekompletność dokumentacji medycznej, w szczególności brak zdjęcia RTG wykonanego zaraz po urazie, jak również nieprzeprowadzenie innych badań diagnostycznych opisanych przez biegłych niezwłocznie po tym urazie lub w krótkim czasie po nim, uniemożliwiły określenie, kiedy dokładnie doszło do powstania tegoż urazu. Wskazano, że powód dwukrotnie uczestniczył w wypadkach mogących skutkować takim właśnie urazem i za nieprzekonujące uznano twierdzenie powoda, że brak wzmianki o urazie kręgosłupa w dokumentacji z 1973 roku świadczy, że do urazu tego doszło później, tj. dopiero we wrześniu 2011 r. W tym zakresie

Sąd Rejonowy odwołał się do stwierdzenia, że dokumentacja z 1973 roku jest niekompletna i nie można wykluczyć, że do złamania doszło w 1973 roku, a jedynie nie zostało ono wówczas zdiagnozowane. Zdaniem Sądu brak wzmianki na ten temat nie wyklucza powstania urazu. Z kolei fakt, że około 15 lat powód upadł na plecy i jak sam twierdzi odczuwał podobne dolegliwości bólowe, co w 2011 roku, w ocenie Sądu Rejonowego może świadczyć, że do złamania mogło dojść właśnie wtedy. Oba zdarzenia uznano za bardzo prawdopodobne jako przyczynę urazu, wskazując ponadto, iż w związku z niezasięgnięciem pomocy lekarza po drugim upadku, nie sposób określić, jakich obrażeń doznał powód i czy wśród nich nie było złamania kompresyjnego Th 12. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że brak było materiału dowodowego uprawniającego do przyjęcia, iż złamanie kompresyjne trzonu Th 12 jest skutkiem zdarzenia z 2011 roku.

Wykluczając możliwość ustalenie czasu złamania trzonu kręgu Th 12, Sąd Rejonowy uznał jednak za zasadne podwyższenie przyznanego powodowi przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez niego w następstwie wypadku z dnia 08 września 2011 r. Przywołano i obszernie omówiono przesłanki zastosowania uregulowania art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., wskazując że w następstwie upadku z 2011 roku powód doznał krzywdy zarówno w postaci cierpień fizycznych, jak i psychicznych, gdyż przez okres około 2 tygodni po zdarzeniu u powoda utrzymywały się dolegliwości bólowe o średnio – ciężkim natężeniu, a również w okresie późniejszym ból utrzymywał się, chociaż jego natężenie stopniowo malało. Bólowi towarzyszyły także niedogodności związane z koniecznością noszenia gorsetu przez okres 3 miesięcy, będące konsekwencją złamania trzonu Th 12 i wyzwolone przez upadek z września 2011 r., co uznano za okres stosunkowo długi, przy znacznym obniżeniu sprawności ruchowej i możliwość wykonywania podstawowych czynności, też spania oraz poruszania się samochodem. Wskazano jednak, że powód pozostał osobą sprawną, niezależną od innych osób. Powołano fakt braku całkowitego wyeliminowania bólu do chwili obecnej, zwłaszcza przy chodzeniu oraz przy gorszej pogodzie, wskazując, że pomimo iż wypadek z 2011 roku nie miał co do zasady poważnych następstw z medycznego punktu widzenia, skutki tego wypadku w aspekcie fizycznym powód odczuwa w dalszym ciągu. Sąd Rejonowy wskazał także na cierpienia psychiczne przejawiające się niepewnością co do charakteru doznanych obrażeń i obawami co do czasu ustąpienia dolegliwości bólowych, koniecznością poszukiwania pomocy specjalistów i poczuciem bezsilności.

Odwołując się do kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia z art. 445 k.c. i potrzeby zapewnienia ekonomicznie odczuwalnej wartości oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, Sąd pierwszej instancji uznał przyznaną powodowi przez pozwanego kwotę 5.500 zł za zaniżoną wobec występujących dolegliwości bólowych odcinka krzyżowo – lędźwiowego oraz piersiowego, co dla osoby starszej, prawie siedemdziesięcioletniej uznano za bardzo uciążliwe i powodujące znaczne utrudnienie codziennego funkcjonowania. Sąd wziął pod uwagę także wiek powoda oraz jego stan zdrowia, ponieważ powód wcześniej przebył leczenie związane z wykrytym nowotworem krtani, wskazując że wiek i przebyta choroba, wcześniejsze urazy, niewątpliwie wpływały na proces rekonwalescencji a także samopoczucie psychiczne powoda, który już na skutek wypadku z 1973 roku został uznany za niezdolnego do pracy. Tymczasem wypadek z dnia 08 września 2011 r. w dalszym zakresie ograniczył jego sprawność i aktywność fizyczną, jak również możliwość podejmowania chociażby drobnych zajęć, co rodziło poczucie niesprawiedliwości i wymagało znacznie dłuższego czasu na powrót do pełnej sprawności w stosunku do pacjenta będącego osobą młodą i zdrową. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe okoliczności świadczą o tym, że zakres krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku z dnia 08 września 2011 r. był znaczny i za zasadne uznano podwyższenie przyznanego powodowi przez pozwanego zadośćuczynienia o kwotę 15.500 zł, określając łącznie przyznaną kwotę kompensaty na 21.000 zł jako odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy. W pozostałej zaś części, uznając roszczenie powoda za niezasadne Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Jako podstawę orzeczenia o ustawowych odsetkach od zasądzonego świadczenia wskazano art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i wyznaczony 30 – dniowy termin do spełnienia świadczenia od dnia zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń, przyjmując że roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia zostało zgłoszone na początku 2012 roku a pozwany w dniu 18 października 2012 r. pozostawał w opóźnieniu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art. 98 § 1 k.p.c. – choć jak wynika z przedstawionego rozliczenia – dokonano stosunkowego rozdzielenia kosztów zgodnie z proporcją wyników postępowania, a o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu tej samej proporcji.

W apelacji powód E. P. zaskarżył wyrok z części oddalającej powództwo, to jest co do kwoty 19.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r., zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, art. 229 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, iż fakty dotyczące rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, a w związku z tym także dotyczące złamania trzonu Th 12, zostały wprost przyznane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2013 r.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na błędnym, gdyż sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciu, że do złamania kompresyjnego trzonu Th 12 nie mogło dojść 08 września 2011 r., gdyż uraz ten powoduje tak duże dolegliwości bólowe, że gdyby powód go doznał, to od razu udałby się do specjalisty, natomiast w ocenie Sądu Rejonowego mogło dojść do niego w wyniku upadku 15 lat wcześniej lub w 1973 roku, w sytuacji gdy po upadku w latach 90' powód w ogóle nie korzystał z pomocy lekarza, a w 1973 roku nie odczuwał wcale bólu pleców;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez niezasadne przyjęcie, że w wyniku wypadku z 08 września 2011 r. u powoda nie doszło do złamania trzonu Th 12, co skutkowało błędnym zaniżonym ustaleniem rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, a w konsekwencji przyznaniu mu tytułem zadośćuczynienia sumy nie kompensującej w całości doznanej krzywdy.

W związku z tymi zarzutami powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, to jest przez podwyższenie zasądzonej w punkcie pierwszym kwoty z 15.500 zł do kwoty 34.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 r. oraz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 09 kwietnia 2014 r. i protokołu ustalanie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) na okoliczność wykazania, że powód nie doznał złamania trzonu Th 12 w wyniku wypadku w 1973 roku, wskazując że ich powołanie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe, gdyż powód otrzymał wskazane dokumentu kilka dni przez wniesieniem apelacji.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji powód wskazywał na przyznanie przez pozwanego rozmiaru skutków zdarzenia i odwoływał się m.in. do przedstawionej dokumentacji leczenia po zdarzeniu z dnia 08 września 2011 r. wskazując na postawioną tam diagnozę i rozpoznanie złamania kompresyjnego trzonu Th 12 oraz brak jakichkolwiek wzmianek o takim rozpoznaniu w dokumentacji z 1973 roku, uznając konkluzję Sądu Rejonowego, iż brak wzmianki w dokumentacji leczenia z 1973 roku o złamaniu kręgu nie oznacza, że do złamania nie doszło, za prowadzącą do nielogicznego wniosku, że diagnoza lekarska powinna zawierać nie tylko wykryte schorzenia, ale również wykluczone czy nierozpoznane choroby oraz fakt żywotnego zainteresowania powoda wykryciem ewentualnego urazu kręgosłupa, co przekładało się bezpośrednio na kwestię ustalenia jego niezdolności do pracy i czas jej trwania. Podkreślano posłużenie się przez Sąd Rejonowy argumentem znacznego nasilenia dolegliwości bólowych wywołującego potrzebę poszukiwania pomocy medycznej i wywiedzenie niekorzystnych dla powoda skutków z faktu zgłoszenia się do lekarza rodzinnego zaledwie 2 dni po upadku oraz poszukiwania dalszej pomocy po braku ustąpienia dolegliwości bólowych po zastosowaniu przepisanych przez tego lekarza środków przeciwbólowych, co staraniami powoda doprowadziło do rozpoznania złamania miesiąc po zdarzeniu. Podczas gdy w 1973 roku – posługując się argumentacją Sądu Rejonowego – dolegliwości takich powód nie zgłaszał a po upadku około 15 lat wcześniej w ogóle nie korzystał z pomocy medycznej, co przeczy logice argumentacji Sądu.

W apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. zaskarżono wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 5.500 zł, zarzucając obrazę prawa materialnego art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 21.000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie za krzywdę i domagano się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 5.500 zł oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu za obie instancje. W uzasadnieniu pozwany wskazywał, że u powoda przez okres 2 tygodni utrzymywały się dolegliwości bólowe o średnio – ciężkim nasileniu, zgłosił się do lekarza miesiąc po zdarzeniu a przez okres 3 miesiące nosił gorset, co obniżało sprawność ruchową i możliwość wykonywania podstawowych czynności życiowych, utrzymujący się po 2 latach ból nie jest skutkiem zdarzenia, ale wcześniejszego złamania trzonu Th 12. Biegły wskazał na zaniechanie leczenia przez okres 4 tygodni, co daje podstawę do przyjęcia, że powód w 50 % przyczynił się do powstałego uszczerbku n zdrowiu. W związku z tym w ocenie skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nie powinna przekraczać 11.000 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była częściowo zasadna, natomiast za bezzasadną Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda należy stwierdzić, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty były zasadne. Wykluczając z zakresu skutków zdarzenia z dnia 08 września 2011 r. złamanie kompresyjne trzonu kręgu Th 12 rozpoznane u powoda na skutek badań wdrożonych w związku z nieustępującymi dolegliwościami bólowymi i przeprowadzonych zaledwie miesiąc po zdarzeniu, Sąd Rejonowy naruszył powołane w apelacji przepisy procesowe regulujące postępowanie dowodowe, co w konsekwencji miało wpływ na treść wyroku.

Należy zauważyć, że wbrew stanowiskom stron wyrażanym w procesie, a przede wszystkim także w poprzedzającym proces postępowaniu likwidacyjnym przeprowadzonym przez pozwanego, w rzeczywistości to Sąd Rejonowy uczynił złamanie kręgu Th 12 jako skutek zdarzenia z dnia 08 września 2011 r. przedmiotem sporu. W pozwie bowiem wskazano, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i po przeprowadzeniu badania ustalił procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda na 7 %, w tym 2 % ze schorzeń występujących wcześniej, w efekcie 5 % jako skutek upadku – złamanie kompresyjne trzonu kręgu Th 12 i wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.500 zł. Zdaniem powoda zarówno ustalony procent uszczerbku, jak i wypłacona kwota tytułem zadośćuczynienia, były nieadekwatne do ustalonego skutku zdarzenia w postaci złamania kompresyjnego trzonu Th 12 rozpoznanego u powoda. W pozwie kwestionowano wyłącznie stanowisko pozwanego co do ustalenia wysokości stopnia procentowego uszczerbku na zdrowiu w wyniku złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th 12 dokonanego w postępowaniu likwidacyjnym oraz w konsekwencji zaniżenia przyznanego z tego tytułu zadośćuczynienia. Również w odpowiedzi na pozew pozwany odnosił się wyłącznie do ustalonego w postępowaniu likwidacyjnym stopnia uszczerbku i rozmiaru dolegliwości bólowych powoda, uznając wpłaconą kwotę 5.500 zł za satysfakcjonującą. W stanowisku pozwanego nie zawarto żadnego zaprzeczenia do ustaleń następstw zdarzenia dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym, poza kwestią oceny wysokości uszczerbku, w szczególności nie przeciono poczynionemu tam ustaleniu, że złamanie kręgu Th 12 jest następstwem zdarzenia.

Tymczasem to właśnie ustalenie pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego było podstawą przyznania świadczenia przez ubezpieczyciela, o czym jednoznacznie świadczy złożona przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacja leczenia oraz wprost treść wykonanej na zlecenie pozwanego „Opinii kompleksowej” sporządzonej w dniu 20 kwietnia 2012 r. przez dr M. B. specjalistę ortopedii, w której jako skutek zgłoszonego zdarzenia wskazano „uszkodzenie kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym (Th 12 – L 5), złamanie kompresyjne trzonu kręgu Th 12 – blaszki górnej u osoby z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa piersiowego”, ustalając 5 % uszczerbek na zdrowiu. Ta opinia i określone przez specjalistę następstwa w stanie zdrowia powoda stanowiły podstawę przywoływaną w kolejnych pismach pozwanego kierowanych do powoda z dnia 25 kwietnia 2012 r., 08 czerwca 2012 r., 11 lipca 2012 r., 03 września 2012 r. i 16 listopada 2012 r. (akta szkody (...)). Okoliczności te zostały całkowicie pominięte przez Sąd pierwszej instancji, pomimo powoływania się na materiał dowodowy zgromadzony także we wskazanych aktach szkody.

Co więcej także w tezie dowodowej postanowienia z dnia 18 grudnia 2012 r. (k.37) w zleceniu opinii biegłemu sądowemu z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej zawarto ogólne wskazania co do ustalenia, jakich obrażeń doznał powód wskutek wypadku z dnia 08 września 2011 r. Dopiero treść opinii i opisane tam wątpliwości powzięte przez biegłego J. P. stanowiły dla Sądu Rejonowego asumpt do weryfikowania opinii kolejną opinią biegłego C. S.. Co – jak wskazano – nastąpiło wbrew stanowisku pozwanego, który okoliczności tych w procesie nie kwestionował, a nawet – co zasadnie podniesiono w apelacji – w piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2013 r. (k. 87) wyraźnie przyznał, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15%. Należy przy tym zauważyć, że przyczyną przedstawianych przez biegłych wątpliwości były okoliczności wskazane w wywiadzie przez samego powoda, który uczciwie opisał doznane wcześniej urazy.

Istotne jest także, że obaj biegli powołując się na brak możliwości stwierdzenia z punktu medycznego z całą pewnością, kiedy doszło do złamania kręgu, wobec sporządzania opinii znaczny czas po zdarzeniu i braku szczegółowych badań diagnostycznych, jednoznacznie kwestię oceny ustalenia złamania kręgu Th 12 jako skutku zdarzenia z dnia 08 września 2011 r. pozostawili Sądowi Rejonowemu. Ocena ta powinna zostać dokonana z uwzględnieniem całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i stanowisk stron – a te, jak omówiono powyżej, były w tym zakresie niesporne.

Jednocześnie powód wykazał – co ustala także Sąd pierwszej instancji, choć bezpodstawnie negatywnie dla powoda ocenia te okoliczności – że do lekarza rodzinnego zgłosił się 2 dni po upadku z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa, pomimo zastosowania leków przeciwbólowych silne bóle nie ustępowały, co stanowiło przyczynę zgłoszenia ich w badaniu kontrolnym w poradni onkologicznej a w rezultacie zgłoszenie do lekarza ortopedy w dniu 03 października 2011 r. i w wyniku wykonanego badania rtg rozpoznania złamania kompresyjnego kręgu Th 12, a następnie wdrożonego leczenia. Dokumentacja przedstawiona przez powoda jednoznacznie wskazuje, że rozpoznanie złamania nastąpiło w toku badań wykonanych w bliskim czasie po wypadku wdrożonych na skutek zgłaszanych dolegliwości bólowych, a jednocześnie – co także stwierdza Sąd Rejonowy – brak jest zapisów dotyczących rozpoznania takiego złamania w toku leczenia po upadku w 1973 roku czy też po upadku około 15 lat wcześniej, kiedy powód w ogóle nie korzystał z pomocy medycznej. Słusznie podnosi się w apelacji, że wywodzenie z tych okoliczności skutków niekorzystnych dla powoda – przy uznaniu skutków zdarzenia przez pozwanego i wykazaniu ich zgromadzoną w aktach dokumentacją medyczną – stanowi błąd rozumowania i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów prowadzącą do poczynienia istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Co więcej taki stan pozwalał również na przyjęcie domniemań faktycznych, uprawniających do wnioskowania, że skoro dopiero podczas badań wykonanych w nieznacznym czasie po upadku w dniu 08 września 2011 r. implikowanych poszukiwaniem przyczyny nieustępujących dolegliwości bólowych dolnego odcinka kręgosłupa ustalono, że u powoda doszło do złamania kompresyjnego trzony kręgu Th 12, przy czym brak wzmianki o takim urazie we wcześniejszej dokumentacji leczenia, to pozwala to na wnioskowanie, że złamanie było wynikiem upadku w dniu 08 września 2011 r., co przyznał pozwany już w toku postępowania likwidacyjnego. Mogło dojść zatem także do naruszenia art. 231 k.p.c., choć na przepis ten nie wskazuje się w treści apelacji powoda.

Rację ma zatem powód, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 229 k.p.c., który zwalnia stronę z obowiązku dowodowego w sytuacji, gdy strona przeciwna przyzna fakty w toku postępowania i wbrew stanowisku pozwanego, który przyznał okoliczność wystąpienia skutku upadku w dniu 08 września 2011r. w postaci złamania kompresyjnego Th 12 jako podstawy ustalenia należnego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, wyeliminował to następstwo przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda, choć była to okoliczność niesporna i przyznana przez pozwanego (wręcz stanowiąca podstawę przyjętej odpowiedzialności odszkodowawczej).

W konsekwencji naruszenia wskazanych norm postępowania procesowego sprzecznie ze stanowiskiem pozwanego i zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy wyeliminował z ustaleń następstw zdarzenia w postaci upadku powoda złamanie kompresyjne trzonu kręgu Th 12, skoro pozwany okoliczności tej nie kwestionował, a właśnie ten skutek ustalony w toku postępowania likwidacyjnego był podstawą ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda na 5 % oraz przyznania wypłaconego powodowi świadczenia ubezpieczeniowego. Należało zatem uznać, że jedynie wysokość

ustalonego uszczerbku i rozmiaru krzywdy powoda w relacji do należnego zadośćuczynienia była przedmiotem sporu a w tym zakresie powód poprzez opinie biegłych wykazał, że uszczerbek ten wynosi 15 %, co przyznał także pozwany. Jak wskazywali biegli obrażenia te wpływają na aktualny stan zdrowia powoda, powodując dolegliwości bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa, a w przyszłości może dojść do zmian zwyrodnieniowych sąsiednich krążków międzykręgowych z następczymi dolegliwościami o charakterze bólów korzeniowych lub innych następstw neurologicznych (opinia k.73). Skutki te uzasadniały podwyższenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia, bowiem – jak zasadnie zarzucono w apelacji – Sąd Rejonowy bezzasadnie nie uwzględnił wszystkich skutków zdarzenia a w rezultacie zaniżył zadośćuczynienia należne powodowi. Oceniając wysokość żądanej kwoty w relacji do należnego zadośćuczynienia należało jednak uwzględnić także omówione przez biegłych kwestie opóźnienia procesu leczenia i utrwalenia następstw złamania wskutek opóźnionego zgłoszenia się do lekarza specjalisty oraz brak podjęcia rehabilitacji, co stanowi zawinienie powoda i powinno znaleźć odzwierciedlenie w obniżeniu należnej kwoty zadośćuczynienia. Jednocześnie należy pamiętać, że powód jest osobą niezdolną do pracy od 1973 roku a na obecny stan jego zdrowia i samopoczucia wpływ ma także szereg innych schorzeń opisywanych przez biegłych a nie pozostających w związku przyczynowym z upadkiem z dnia 08 września 2011 r.

Na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji powoda dotyczący przeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 09 kwietnia 2014 r. stanowiącego odpowiedź na zapytanie powoda z dnia 08 kwietnia 2014 r. dotyczącego posiadania w aktach rentowych dokumentów dotyczących urazu kręgosłupa oraz załączonego protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 07 kwietnia 1973 r., uznając ten wniosek za spóźniony, gdyż wbrew twierdzeniu skarżącego możliwość pozyskania tych dokumentów, zaistniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji i nie było przeszkód do jej uzyskania przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Wobec przedstawionego stanu sprawy dowód ten uznano także za zbędny.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że należna powodowi kwota zadośćuczynienia rekompensująca doznaną wskutek zdarzenia z dnia 08 września 2011 r. krzywdę powinna wynosić 30.000 zł. Uwzględniając świadczenie wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 5.500 zł oraz przyznaną w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku kwotę 15.500 zł, Sąd Okręgowy uwzględnił apelację powoda w części i zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania dokonanego w toku postępowania likwidacyjnego 18 października 2012 r. O powyższym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. W pozostałym zakresie apelację powoda i żądanie podwyższenia zadośćuczynienia uznano za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględnienie w znacznym zakresie apelacji powoda czyniło bezzasadną apelację pozwanego, odnoszącą się do zawyżenia kwoty zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd Rejonowy na kwotę 21.000 zł, co do której – jak wskazano powyżej – zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powoda z tego tytułu wyższej kwoty niż objęta apelacją pozwanego. Wobec tego zarzut zawyżenia należnej kwoty zadośćuczynienia stał się bezprzedmiotowy, skoro w efekcie poczynionej przez Sąd Okręgowy ustaleń i oceny należne powodowi zadośćuczynienie przy ustalonych skutkach upadku powinno wynosić 30.000 zł. W rezultacie apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U.2013 r. poz.461) i § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013r poz.460), dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Za pierwszą instancję przy proporcji wygranej powoda w 71 % (żądanie 34.500 zł, wygrana 15.500 + 9.000 = 24.500 zł, co stanowi 71 % żądania) na koszty procesu po stronie powoda składały się kwoty: 2.400 zł opłata za czynności

pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 763,43 zł wykorzystane zaliczki na opinie biegłych, razem 3.180,43 zł x 71 % = 2.258,11 zł przypadało powodowi od pozwanego. Po stronie pozwanego powstały koszty procesu w kwocie 2.400 zł opłata za czynności pełnomocnika x 29 % = 696 zł przypadało pozwanemu od powoda. Po skompensowaniu zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.562,11 zł (2.258,11 – 696).

Za drugą instancję pozwany przegrał w całości, gdyż jego apelację oddalono, natomiast nie zgłoszono wniosku o zwrot kosztów procesu od strony powodowej w związku z apelacją wywiedzioną przez powoda, stąd uprawnienie do żądania zwrotu kosztów procesu od powoda za drugą instancję wygasło (art. 109 § 1 k.p.c.). Z kolei wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji powoda wynosiła 19.000 zł, przy czym została ona uwzględniona do kwoty 9.000 zł, tym samym powód wygrał w postępowaniu apelacyjnym w 47 % (9.000 : 19.000). Koszty procesu za drugą instancję po stronie powoda wyniosły: 950 zł opłata od apelacji i 1.200 zł opłata za czynności pełnomocnika, razem 2.150 zł x 47 % = 1.010,50 zł przypadało od pozwanego na rzecz powoda. W odpowiedzi powoda na apelację pozwanego ani na rozprawie apelacyjnej nie zgłoszono wniosku o zwrot kosztów procesu od strony pozwanej w związku z apelacją wywiedzioną przez pozwanego, stąd uprawnienie do żądania zwrotu kosztów procesu od pozwanego za drugą instancję wygasło (art. 109 § 1 k.p.c.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych w pierwszej instancji przy zastosowaniu tych samych zasad orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych: nieuiszczona opłata od pozwu, od której zwolniony był powód wyniosła 1.725 zł x 71 % = 1.224,75 zł do ściągnięcia od pozwanego.